

Władze zaczynają walkę z anonimowością

21 sierpnia 2013

Ostatnie rewelacje firmowane przez pana Snowdena spowodowały, że ludzie nagle zrozumieli, że są na ciągłym podsłuchu. Nie jest on jednak prowadzony przeciwko konkretnym niebezpiecznym terrorystom, jak chciano wierzyć, tylko przeciwko wszystkim Internautom. Ponieważ rośnie świadomość społeczeństwa, popularne zaczynają się robić rozmaite serwisy internetowe zapewniające pewien poziom anonimowości. Władze wielu krajów planują działania prawne, które uniemożliwią zachowanie prywatności obywateli.

System polityczny, w jakim funkcjonuje tzw. zachodnia cywilizacja coraz bardziej przypomina ten zmontowany przez nazistowskie Niemcy. Ludzie są traktowani przedmiotowo i wykorzystywani a zdecydowana większość jest utrzymywana w stanie propagandowego ogłupienia. Wciąż łatwo znaleźć wielu ludzi, którzy twierdzą, że nie mają nic przeciwko temu, aby ktoś ich podsłuchiwał. Wierzą oni w to, że ogromne ilości danych, jakie gromadzone są w systemach informatycznych różnych państw to działanie dla ich dobra. Wielu jednak budzi się ze swoistego cyfrowego letargu i zaczyna rozumieć, że bezpieczeństwo kosztem wolności osobistej, to raczej droga do tyranii.

Okres internetowego „Dzikiego Zachodu” się kończy a władza już nie ukrywa, że celem jest kontrola nad siecią, a przede wszystkim nad obywatelami. Kiedyś swoje teczki mieli tylko ci, którzy sprawiali władzy kłopoty, albo których władza podejrzewała o jakieś działania niezgodne z prawem. Obecnie każdy ma swoją teczkę, w której dzień za dniem gromadzone są wszystkie możliwe informacje na nasz temat.

Trudno się dziwić, że co bardziej świadomi użytkownicy

Internetu starają się jakoś temu przeciwdziałać stosując technologie takie jak proxy takie jak TOR czy VPN. Pojawia się tendencja do zdelegalizowania tego typu połączeń. Propagandyści już teraz zaczynają wskazywać na te technologie, jako narzędzie „pedofilów” i „terrorystów”. Jeśli więc jesteś normalnym obywatelem niełamającym prawa, to, gdy tylko zapragniesz uzyskać trochę prywatności odpowiednie służby od razu zakwalifikują cię, jako degenerata stanowiącego potencjalne niebezpieczeństwo dla montowanego właśnie totalitarnego systemu.

Aby zniewolenie ludzkości udało się, konieczne jest opanowanie tego, co dzieje się w sieci. Nie da się tego uzyskać bez spacyfikowania Internetu, a zwłaszcza internautów, którzy stanowią bardzo liczną i zwartą grupę. Do pewnego momentu wydawało się, że władze dopiero walczą o to, aby móc szpiegować każdy nasz ruch w sieci. Teraz wiadomo, że robią to od dawna i nie potrzebują na to zgody ITU. Obecnie gra toczy się o to czy rządy poszczególnych krajów będą mogły blokować strony uważane za niewłaściwe oraz czy uda się odciąć Internautów od jakichkolwiek metod uzyskania anonimowości w sieci.

Na podstawie: top.rbc.ru

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)